Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 75 Kraków, poniedziałek 31 marca 1924 Rocznik XXXIII

250.000 marek za numer

Redakcja i Administracja Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

5,500.000 marek miesięcznie
Zagranicą miesięcznie 11,000.000 M
Tygodniowo w Krakowie 1,200.000 M
Wychodzi codziennie o g. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych.
Konto czekowe PKO Nr 140.256

Drwiny, czy choroba?

Dalsze rewelacje p. Dmowskiego

Przy omawianiu zdumiewających feljetonów p. Dmowskiego zatrzymaliśmy się na tem, jak wódz endecji nie martwił się swoimi klęskami w Dumie, ponieważ nie był, jak daje do zrozumienia, jakimś drobnym grajzlernikiem politycznym, łasym na szczyptę koncesyj. — Nie! On chciał świat zadziwić i w ten sposób wzbudzić respekt dla Polski, która takiego genjalnego męża wydała... I widzieliśmy jeden przykład „genjalności" p. Dmowskiego: on to sprawił, że Koło polskie w Dumie głosowało za rekrutem dla cara...

Powie niedowiarek: ależ Koło polskie w Wiedniu stale to czyniło, ależ p. Kościelski z powodu głosowania w Berlinie za przedłożeniami flotowemi dostał ironiczny tytuł Admiralskiego.

Cóż było w tem osobliwego, że z chwilą, gdy Rosja dostała parodję parlamentu i tam zrodził się klub polski, próbujący podpełznąć do tronu zaborcy?...

A jednak świat — zapewnia p. Dmowski — poznał jego lwi pazur... Pan Dmowski stał się głośnym. Z przedziwną intuicją pojął, że trzeba kuć żelazo, póki gorące. Postanowił tedy ugodzić w potęgę Niemiec.

Sam z admiracją pisze o tem:

„Od roku 1907-go zaczyna się głucha, ale z wielkiem napięciem prowadzona walka między dwiema bardzo nierównemi siłami: po jednej stronie polityka wielkiego mocarstwa, ciążącego nad całą środkową i wschodnią Europą, polityka berlińska, wywierająca silny wpływ na losy sprawy polskiej nietylko w Wiedniu, ale i w Petersburgu, mająca swych czynnych agentów w całym świecie, mająca ich i w samej Polsce; po drugiej — organizująca się dopiero polityka polska, świadoma całkowicie swych celów i dróg tylko w nielicznych mózgach, popierana przez szersze koła raczej instynktownie, raczej tylko przez wiarę w ludzi, którzy wzięli sprawę polską w swe ręce, polityka rozporządzająca niesłychanie skromnemi środkami, napotykająca we własnym kraju na ogromne przeszkody w nałogach z przeszłości porozbiorowej, w płytkości myśli, w fałszywych ambicjach, wreszcie w złej woli świadomie służącej obcym celom.

Przebieg tej walki, dotychczas nieznany i niezrozumiany, nawet dla ludzi, których Polska nie obchodzi, może być bardzo interesującym dramatem".

Nie miał wódz endecji ni armat, ni tanków, ale miał ten genjusz, który w proch umie bez prochu obracać! Ujął w dłoń pióro... I oto, jak powstała księga: „Niemcy, Rosja i kwestja polska" — a księga ta tworzy — jak zaręcza — epokę w życiu narodu polskiego.

Nie myślcie ludzie małego ducha i niewolą spętanego nieuleczalnie umysłu, że p. Dmowski dowiódł w swej księdze iż konieczne jest odbudowanie Polski. Są rzeczy, których mędrzec nie mówi nikomu...

Sam twórca z dumą pisze:

Książka moja milczała o wielkim celu polityki polskiej: nie było w niej deklaracji o naszem dążeniu do odbudowania Polski.

Milczenie — to złoto... I znów blask tego złota olśnił świat! I każdy umysł głębszy potrafił z tego faktu, że p. Dmowski pisał o Polsce, jako o jednym organizmie, a nie o trzech odrębnych ułomkach, (co za odkrycie!) wysnuć wniosek: Dmowski daje dyrektywę, że Polska musi być niepodzielna!

Biblijny Jozue musiał powiedzieć: niech słońce stanie — i dopiero stało się, jak twierdzi Biblja, zadość jego woli.

P. Dmowski — potężniejszy — milczał o niepodległości — i tem milczeniem ją stwarzał!

Nie na tem jednak koniec jego pracy przedwojennej. Z jasnowidztwem, które jest darem tylko wybrańców, uznał, że „książka jako czyn polityczny nie wystarczała". „Szukałem — dodaje — jednocześnie terenu, na którym moglibyśmy rozwinąć akcję paraliżującą politykę Niemiec", akcję „dającą Polsce rolę czynnika polityki europejskiej".

Gdy p. Dmowski czegoś szuka — napewno znajdzie... Bałkany i Słowianie austro-węgierscy — pomyślał... I wnet podniósł sztandar słowiański!

Oczywiście, mówimy w przenośni, gdyż p. Dmowski nie lubi własnoręcznie czegoś dźwigać.

Zato znakomicie umie do wykonania swojej woli innych wprzęgać.

Gdy ujrzał, że zbawienie Polski leży w Bałkanach, w tej chwili powiedział sobie: mam człowieka, godnego zaufania.

„Na czele polityki czeskiej stał Kramarz, przekonany słowianofil, człowiek odznaczający się wielkim talentem i energją".

Odnalazłszy w myśli takiego wykonawcę swoich planów, który był „niejako przeznaczony na inicjatora nowego ruchu" pan Dmowski nie traci czasu nadaremnie. Notuje więc w swoich wspomnieniach dalej:

„Uprosiłem jednego z ludzi, stojących poza naszym obozem, ażeby pojechał do Kramarza i zapewnił go, iż, gdyby chciał dać inicjatywę do zbliżenia się i porozumienia narodów słowiańskich w celu współdziałania w pracy cywilizacyjnej i gospodarczej i wspólnej obrony przeciw postępom wpływów niemieckich — my weźmiemy żywy udział w tej akcji".

Któż mógłby się oprzeć wysłannikowi p. Dmowskiego?... Więc

„Kramarz bez wahania zdecydował się dać inicjatywę i stanąć na czele akcji.

I to był początek neoslawizmu".

Zapamiętajmy sobie ten moment, gdyż obok książki p. Dmowskiego, która swojem milczeniem narzuciła Europie hasło niepodległości Polski — ten neoslawizm niesłychanie Polsce dopomógł i zjednał nam najserdeczniejszą przyjaźń endeków czeskich z Kramarzem na czele... Endeków, a więc narodu czeskiego.

Zwołano słowiański zjazd do Pragi — i na tym zjeździe byli Polacy. Ale ze strony nacjonalistów rosyjskich zaczęła się intryga przeciwko Polakom i... posłuchajmy co stało się dalej:

W tych warunkach niemożliwość współdziałania naszego z nacjonalistami rosyjskimi okazała się dla wszystkich innych Słowian widoczną i nowa akcja słowiańska po drugim zjeździe w Sofji, który się odbył już bez urzędowego udziału Polaków, ucichła.

Ale jeżeli milcząca książka mogła była, jak powyżej udowodniono, swoją wymową przekonać świat — to i akcja, która ucichła, mogła ciszą swoją przerazić szczep germański!

Przyjemnie jest czytać, że szlachetny jak wszyscy endecy, p. Kramarz, wypełniając wolę p. Dmowskiego, jeździł dla nas do Petersburga; natomiast ze smutnem westchnieniem czytamy, iż intrygował przeciwko Polakom nacjonalista rosyjski, hrabia Bobrinskij.

„Naród" na podstawie zbliżenia, które za okupacji rosyjskiej we Lwowie nastąpiło pomiędzy tym hrabią, a tamtejszym wodzem endecji p. St. Grabskim, sądził, że Bobrinskij to człowiek tak samo szlachetny, jak p. Kramarz.

* * *

Osobom, cierpiącym na brak humoru, radzimy czytać wynurzenia p. Dmowskiego.

A może — wódz endecji nie jest mimowolnym humorystą, lecz człowiekiem chorym.

Gdybyśmy mieli tę pewność — nie bralibyśmy oczywiście jego wywodów pod skalpel.

Zapowiedź strajku powszechnego w przemyśle górniczym

Napisał poseł Jan Stańczyk

Przemysłowcy górniczy, korzystając z chwilowego zastoju w przemyśle, przystąpili do narzucenia robotnikom przedłużenia dotychczasowego czasu pracy. Rozpoczęli od Górnego Śląska, gdzie czas pracy nie jest ustawowo określony. Wypowiedzieli dotychczas obowiązującą umowę, stawiając za warunek zawarcia nowej umowy przedłużenie czasu pracy teoretycznie o pół godziny dziennie, faktycznie zaś o trzy kwadranse i więcej dziennie. Organizacje robotnicze, należące do „Zespołu pracy", zajęły w sprawie przedłużenia czasu pracy stanowisko rozbieżne.

Enpeerowskie zjednoczenie, niemieccy chadecy i Hirszdunkerowcy wbrew uchwale, przyjętej przez kongres przedstawicieli wszystkich organizacji, wchodzących w skład „Zespołu pracy", podpisały umowę, przedłużającą czas pracy.

Centralny Związek górników w Polsce, opierając się na uchwale kongresu oraz biorąc pod uwagę niebezpieczeństwo, wynikające z przedłużenia czasu pracy na Śląsku, dla ustawy o czasie pracy w całej Polsce, odmówił zgody na nową umowę. Przedstawiciele Centralnego Związku zwrócili się do Zjednoczenia zawodowego polskiego z propozycją zwołania ponownie wspólnego kongresu przedstawicieli wszystkich Związków, celem zastanowienia się nad wytworzoną sytuacją. Z początku kierownicy Zjednoczenia wyrazili zgodę na wspólny kongres, który postanowiono zwołać na sobotę 22 marca do Katowic, lecz nazajutrz enpeerowskie pisma ogłosiły, że nietylko ich członkowie udziału w kongresie nie wezmą, ale wzywają ogół robotników do podporządkowania się zawartej umowie. Wobec tego Centralny Związek górników zwołał kongres tylko swoich przedstawicieli na niedzielę 23 marca. Kongres po stwierdzeniu szkodliwości zawartej umowy oraz że robotnicy bez względu na przynależność partyjną, umowie się nie podporządkowali i pracują na dawnych warunkach, uchwalił jednogłośnie rezolucję, polecającą mnie i tow. Adamkowi zwrócić się w poniedziałek jeszcze raz do „Zespołu pracy" z propozycją odrzucenia umowy. W razie, gdyby „Zespół pracy" propozycję odrzucił, kongres wezwał Centralny Związek górników do proklamowania generalnego strajku w obronie dotychczasowego czasu pracy, w czwartek 25 marca.

W poniedziałek konferencja z „Zespołem pracy" nie doszła do skutku, odbyła się dopiero w środę. Na propozycję tow. Adamka, aby „Zespół pracy" cofnął swoją zgodę na przedłużenie czasu pracy, przedstawiciele Zjednoczenia i niemieckich niektórych organizacyj odpowiedzieli odmownie. A kiedy do tego jeszcze enpeerowiec Grajek postawił wniosek o niedopuszczenie do obrad sekretarza Centralnego Związku górników, wówczas przedstawiciele klasowych Związków kartel opuścili.

W tym samym dniu zebrał się uprzednio zwołany kongres Rad załogowych Centralnego Związku górników, który miał poczynić ostateczne przygotowania do wybuchu strajku na dzień następny. Ze względu na to, że właściciele kopalń Zagłębia dąbrowskiego i krakowskiego postawili również żądanie przedłużenia czasu pracy i że w tej sprawie została zwołana konferencja do Warszawy na czwartek, celem wyjaśnienia sytuacji przy pośrednictwie rządu, postanowiono **termin strajku przesunąć na poniedziałek**. Delegaci wszystkich kopalń stwierdzili na kongresie, że **robotnicy nigdzie nie solidaryzują się ze stanowiskiem NPR i chadeków niemieckich**, że zgodnie ze stanowiskiem Związku górników pracują na dawnych warunkach. Zarządy kopalń wydały polecenie niewydobywania robotników z pod ziemi przed upływem przedłużonego czasu pracy, wobec czego robotnicy zmuszeni są siedzieć w głębi po opuszczeniu pracy, przyczem dochodzi do awantur z urzędnikami.

W myśl uchwały przełożenia terminu rozpoczęcia strajku do poniedziałku, Zarząd Centralnego Związku wydał odpowiednią odezwę. Na wiecach robotnicy nie pozwalają przemawiać zwolennikom przedłużenia czasu pracy, przyjmują natomiast z entuzjazmem przemówienia przedstawicieli Związku górników i rezolucje przez nich przedkładane. **Kłamstwa i oszczerstwa enpeerowskie nic nie pomagają.**

Niektóre kopalnie odwiedziła już policja, niewiadomo z czyjego polecenia i zaczęła zmuszać robotników do dłuższej pracy, co wśród robotników wywołuje podniecenie. Delegaci Związku starają się utrzymać spokój. Komuniści wydali prowokacyjną odezwę, skutek której jest taki, że robotnicy, mając w pamięci ostatni strajk, **pędzą ich**, gdzie się zjawią, na równi z enpeerowcami.

* * *

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Katowice, 29 marca.

W niedzielę 30 bm. odbędzie się w Katowicach w sali „Tiwoli" kongres radców załogowych, zwołany przez Centralny Związek górników, który zawiadomił o kongresie swych członków, a ci zaproszą radców załogowych z ugrupowań nieklasowych. Spodziewany jest znaczny udział radców bez względu na przynależność związkową. Enpeerowskie zjednoczenie zawodowe, niemieccy chadecy i hirschdunkerowcy wydali odezwę, w której wzywają robotników, aby pracowali przedłużony czas pracy. Odezwa ta wywołała w hutach i na kopalniach **żywe oburzenie**. Robotnicy oświadczają, iż **poddadzą się dyrektywom Związków klasowych**. Komisarz demobilizacyjny zawiadomił tow. posła Adamka, iż weźmie udział w kongresie.

Sensacyjne wyniki badania zajść 6 listopada

Wykrycia referenta komisji sejmowej

Poseł dr. Józef Putek, wiceprezes PSL. „Wyzwolenie" i referent sejmowy dla krakowskich wypadków z 6 listopada, bawił przez cały dzień 26 bm. w Krakowie i na podstawie aktów stojących mu do dyspozycji i z mapą w ręku przestudjował dokładnie teren wypadków, jakie miały miejsce w owym tragicznym dniu. Badania prowadzi ogromnie skrupulatnie i bezstronnie, a nie zdradzając tajemnicy, w gronie swych najbliższych przyjaciół wyraził się, **że wyniki jego badań i wykryć będą stanowić piorunującą sensację**, gdyż — jak twierdził — udało się mu ustalić źródło owego niesłychanego nieszczęścia. Dzień zatem 2 kwietnia, w którym to dniu poseł dr. Putek złoży referat w Sejmie, wywoła **nadzwyczajne poruszenie** w kraju.

Sejmowa komisja dla badania listopadowych wypadków w Krakowie, Tarnowie i Borysławiu wyjeżdża najpierw do Lwowa, stamtąd jedzie do Borysławia, Tarnowa i Krakowa. Komisji oddano do dyspozycji odpowiednio zestawiony pociąg kolejowy. Referentem dla Borysławia jest poseł tow. **Liebermann**, a dla Tarnowa poseł **Wichliński**. Za kilka dni dowiemy się rzeczy interesujących ogół społeczeństwa.

UWAGI

—o—

Załamuje się front endecki

Prasa endecka ze swoimi Strońskimi i Nowaczyńskimi na czele, a za nimi ciury z „Gońca" i innych psioczących w takt kapelmistrzów warszawskich z furją napadły i wciąż napadają na marszałka Piłsudskiego za jego zeznania złożone w procesie inwigilacyjnym por. Błońskiego. Takiego wylewu już nie kubłów ale beczek błota nie było już oddawna na łamach prasy endeckiej, z furją, z pianą na ustach, ze znaną bezczelnością, z bezwstydem napadają na marszałka, zapowiadając mu oddanie pod sąd i Pan Bóg wie, jakie jeszcze groźby.

O co tym krzykaczom chodzi? Zeznał marszałek, że był inwigilowany. Dowodu na to dostarczył mecenas Paschalski, cytując liczbę i datę rozporządzenia ministerstwa spraw wojskowych i ministerstwa spraw wewnętrznych, nakazujące inwigilację marszałka i jego adjutanta. Zeznał dalej marszałek, że za zabójstwo śp. Narutowicza moralnie odpowiedzialni są niektórzy członkowie rządu „większości narodowej". Dowodem na to jest znany kult tych kół, tolerowany przez rząd, dla mordercy Niewiadomskiego.

Endecy przyczepili się też do poły generała Szeptyckiego, narzucając się na obrońcę jego obrażonego honoru. Obie strony: broniący i broniony mają krótką pamięć, kiedy zapominają, co tak jeszcze niedawno o sobie myśleli i pisali. Entem metropolitą przeciw Polsce. Zarzucali mu decy zarzucali Szeptyckiemu spiskowanie z brazdradę Polski, Szeptycki zaś w swem piśmie z 18 grudnia 1918 r. do Naczelnego wodza pisze o endekach o „wstręcie do tak niskich i niehonorowych sposobów walki", co mu jednak nie przeszkodziło z tychsamych rąk przyjąć tekę ministra wojny.

Robiąca taki wrzask prasa endecka czuje jednak, że posunęła się na grunt niepewny i zaczyna się cofać na całej linji. Oto w „Rzeczypospolitej" (numer 87 z datą 30 marca) czytamy w artykule „Skutki i nauki rozprawy" ubolewanie, że sprawie por. Błońskiego niepotrzebnie nadano taki rozgłos, że można było „sprawkę" (wyrażenie „Rzeczypospolitej") zbyć prędko. Pisze tedy organ p. Strońskiego:

„Sąd pod przewodnictwem p. pułk. Dańca, nie przychylając się do żądania rozprawy przy zamkniętych drzwiach przedstawionego przez prokuratora, oraz przewodniczący pułk. Daniec, prowadząc sprawę, nadał jej jak największą rozlewność, wojskowo-polityczną i wogóle polityczną, tak że sama sprawka meldunku por. Lis-Błońskiego jest kropelką w tem morzu."

Trzeba było, zdaniem p. Strońskiego, cichaczem „sprawkę" ubić, por. Błońskiego na jakąś tam karę skazać i nie byłoby takiego rozgłosu, nie byłby świat poznał prawdziwego oblicza endecji, nie byłby mógł skonfrontować poglądu p. Szeptyckiego z grudnia 1918 r. jego postępowaniem w maju 1923 r. Szkoda, że tak się nie stało, biadają endecy!

Podziękowanie.

Wszystkim Tym, którzy wzięli współudział w wykonaniu programu Wieczorku Kościuszkowskiego w dniu 2. marca 1924 r. w sali Sokoła w Podgórzu, jak: WP. prof. Mosoczemu, WP. prof. Kłosińskiemu, WP. prof. Koniorowi oraz członkom „Lutni" Krakowskiej, WP. Kaczorowi dyr. Tow. „Espana" jak i członkom tegoż Stowarzyszenia, WP G. Lasoniowi jak i Tow. Sokół tą drogą składamy serdeczne staropolskie „Bóg zapłać".

Kraków, w marcu 1924 r.

Komitet Rodzicielski szkoły LII im. Kopernika w Krakowie XXII.

Sprawa bezrobocia w Krakowie

Deputacja u wojewody

W dniu 28 marca odbyło się zgromadzenie robotników budowlanych, w sali Domu rob. Do punktu 1 porządku dziennego o bezrobociu referował tow. Jaroszewski, który przedstawił obecny ciężki stan bezrobocia jak i przyczyny, które spowodowały zastój w przemyśle budowlanym. Do punktu o sprawach Związku referował tow. Ziembiński, który podniósł konieczność silnej organizacji, jak i wspólnej pracy celem zdobycia lepszego jutra. Uchwalono rezolucję w sprawie bezrobocia, i wybrano delegację, którą udała się w sobotę 29 marca do województwa krakowskiego z zakomunikowaniem rezolucji, która brzmi:

„Zgromadzeni robotnicy budowlani, pozbawieni pracy i żyjący z rodzinami w największym niedostatku i nędzy, zwracają się do rządu z prośbą o wyasygnowanie kredytów na budowle publiczne w Krakowie, a mianowicie na budowę kliniki ginekologicznej, Izby skarbowej, Akademji górniczej, na restaurację Bibljoteki Jagiellońskiej, zamku wawelskiego itd. Zgromadzeni zwracają się do p. wojewody jako do najwyższego przedstawiciela rządu na gruncie krakowskim z przedstawieniem anormalnego i niebezpiecznego stanu rzeczy, że **kilka tysięcy robotników budowlanych w Krakowie, mimo że już wiosna i o tym czasie ruch budowlany był w całej pełni, znajduje się bez pracy, mrąc z głodu z rodzinami nie mając znikąd pomocy.** Zgromadzeni wyrażają nadzieję, że ten głos ich o pracę i chleb nie minie bez echa i znajdzie należyty posłuch i zrozumienie u władz naczelnych. Zgromadzeni proszą, by p. wojewoda zechciał zakomunikować niniejszą rezolucję rządowi centralnemu i poparł uzasadnione żądanie bezrobotnych".

Deputację przyjął wojewoda p. Kowalikowski, któremu tow. Oplustil imieniem delegacji przedstawił ciężki stan bezrobotnych. P. wojewoda Kowalikowski okazał zrozumienie rzeczy i przyrzekł rezolucję przesłać do Warszawy, jak również i samemu dołożyć starań ku zrealizowaniu uzasadnionych żądań robotników budowlanych.

O pracę polityczną wśród kobiet

Praca polityczna socjalistyczna wśród kobiet w Polsce jest bardzo zaniedbana. Towarzysze widać jakby nie doceniali znaczenia politycznego kobiet dla powodzenia ruchu robotniczego i często sprawę pracy politycznej wśród kobiet bagatelizują. Jest to błąd nie do wybaczenia. Przecież kobiety rozporządzają **równem prawem wyborczem do Sejmu i Senatu** i pozostawienie ich własnemu losowi równa się oddaniu ich zupełnemu pod wpływy wrogów klasy robotniczej, którzy jak naprzykład klerykali, nie tylko na ambonie i w konfesjonałach, ale na zebraniach i w agitacji od domu do domu — agitują wytrwale.

Prawda, że nie można prowadzić całej pracy jedynie siłami towarzyszów. **Ruch socjalistyczny wśród kobiet musi wydać szereg działaczek, towarzyszek**, gdyż inaczej robota nigdy nie pójdzie normalnie i skutecznie.

Zdolniejsze towarzyszki powinny wystąpić wreszcie na arenę pracy czynnej wśród kobiet. Nie zapominajmy, że towarzyszka najłatwiej trafi do przekonania kobiecie, bo najlepiej kobiety się porozumią, znając najlepiej swoje cierpienia i tęsknoty. Ba, zresztą to być musi, gdyż nie można inaczej myśleć o jakiejś większej propagandzie politycznej wśród kobiet. Kobiety muszą same wyłonić **szereg zdolnych i energicznych agitatorek**, muszą mieć swoich przywódców i organizatorów. Na opiekę wyłącznie towarzyszów oglądać się nie można.

Spojrzyjmy na Anglję. To, co opowiadała nam w Krakowie delegatka Partji Pracy, tow. Marion Phillips, wprowadza człowieka w podziw. Dzięki wybitnej pracy politycznej **kobiet angielskich**, ich organizacji i agitacji, **Partja Pracy stała się potęgą** i dziś rządzi w państwie. Angielska kobieta pracownica stanowi kościec socjalistycznej Partji Pracy, tam kobiety agitują robotników.

Naturalnie, że jest różnica między Polską a Anglją pod względem ogólnej oświaty i kultury. Ale ten stan u nas wreszcie skończyć się musi!

Ogromne pole ciężkiej, ale przecież pięknej pracy społeczno-politycznej dla towarzyszek stoi otworem i czeka!

Tak więc towarzyszki kochane, czas najwyższy zabrać się do nauki, do pracy!

Należałoby stanowczo pomyśleć o zorganizowaniu kursów dla agitatorek, rozpoczęciu wogóle pracy naukowo-oświatowej socjalistycznej wśród kobiet.

„Dzień kobiet" nie może przecież wyczerpać całej energji; praca musi być postawiona właściwie i iść energicznie i wytrwale.

Do pracy więc towarzyszki, do nauki, do walki, a ruch kobiecy stanie się potęgą, walczącą o socjalizm, o przyszłość szczęśliwą dla kobiety pracującej.

J. P.

Wiadomości polityczne

—o—

REPARACJE I POŻYCZKA DLA NIEMIEC

„Matin" donosi, że rzeczoznawcy nie mogli się jeszcze porozumieć co do ogólnej sumy, jaka ma być zażądana od Niemiec. Po 3-letniem moratorjum będą Niemcy w stanie płacić rocznie 2 i pół miljarda marek złotych tytułem reparacji. W sumie tej preliminowane są dochody z ceł, jakoteż z podatków obecnych i nowych na sumę 1.200 miljonów, procenty od obligacji, zabezpieczonych własnością niemiecką, na sumę 300 miljonów, procenty od obligacji, zabezpieczonych kolejami niemieckiemi na sumę 1 miljarda marek złotych, nadto na własność przemysłową i rolniczą niemiecką będzie zaciągnięta hipoteka w wysokości 10 miljardów marek złotych na rzecz towarzystwa, które wydadzą obligacje w tejsamej wysokości Ponadto ma być utworzone towarzystwo kolei niemieckich z kapitałem 25 miljardów marek złotych.

—ooo—

BLOK WYBORCZY MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH W NIEMCZECH

Przedstawiciele mniejszości narodowych w Niemczech w składzie delegatów Polaków, Duńczyków, Serbów łużyckich, Litwinów i Fryzów postanowili utworzyć blok wyborczy, celem wspólnego przeprowadzenia wyborów do parlamentu Rzeszy i do sejmu pruskiego. Wydana deklaracja stwierdza, że konieczność współpracy wynika z nieprzestrzegania przez Niemcy praw mniejszości, zastrzeżonych artykułem 113 konstytucji, który zapewnia w szkolnictwie nauczania w języku ojczystym ludności, należących do mniejszości.

—ooo—

ROKOWANIA RUMUŃSKO-SOWIECKIE W WIEDNIU

W piątek popołudniu pod przewodnictwem Kreteńskiego odbyło się pierwsze posiedzenie konferencji rosyjsko-rumuńskiej. Uregulowano na niem sprawę przewodnictwa w ten sposób, że szefowie obu delegacyj będą kolejno przewodniczyli. Następnie ułożono się w kwestji porządku dziennego, a mianowicie na pierwszy punkt porządku dziennego postawiono kwestje terytorjalne, na drugi sprawy finansowe i gospodarcze, na trzeci sprawy prawnicze i polityczne. Do punktu pierwszego złożyli szefowie obu delegacyj swoje oświadczenia.

—ooo—

POGŁOSKI O KONFLIKCIE MIĘDZY GRECJĄ A SERBJĄ

W Atenach obiegają pogłoski o koncentracji wojsk serbskich nad granicą grecką i o możliwości konfliktu grecko-serbskiego. Grecki sztab generalny zaprzecza tej wiadomości jako tendencyjnej i mającej jedynie na celu zaniepokojenie opinji publicznej podczas plebiscytu, który rozstrzygnąć ma o ustroju państwowym w Grecji.

Od Berlioza do Ducasa

Z POWODU ZAPOWIEDZIANEGO XIX PORANKU SYMFONICZNEGO

—o—

Tak, jak Chopin jest twórcą nowoczesnego stylu fortepjanowego, jako odkrywca kolorystyki fortepjanowej, tak Hektor Berlioz jest twórcą nowoczesnej muzyki symfonicznej. Liszt, Wagner, Ryszard Strauss, kompozytorowie nowo-francuscy i nowo-rosyjscy, pozostają jako symfonicy w zależności od Berlioza. Orkiestra Berlioza lśni kolorytem nieznanym przedtem, jego światła i cienie barw instrumentalnych są do dziś dnia nowoczesne.

W najbliższą niedzielę usłyszymy w Krakowie po raz pierwszy Berlioza: Symphonie fantastique, episode de la vie d'un artist", napisaną w roku 1829, czyli w dwudziestym szóstym roku życia młodego kompozytora. Symfonja fantastyczna jest właściwie „muzyką programową", opowiadającą dzieje romantycznej nieszczęśliwej miłości artysty. Pierwsze allegro nosi tytuł: „Marzenie — Namiętność", Scherzo, jest sceną na balu, część trzecia adagio sceną na wsi, część czwarta, finał, składa się z dwóch ustępów. pierwszy przedstawia zamach samobójczy nieszczęsnego romantyka, który truje się opium, lecz słaba dawka nie pozbawia go życia. Ustęp drugi finału opisuje halucynacje niedoszłego samobójcy, spowodowane zażyciem opjum, halucynacje te wprawiają bohatera w wizje, że zamordował kochankę, że prowadzą go na miejsce stracenia wśród orgii szatan czarownic. Istotnie, symfonja fantastyczna powstała u Berlioza na tle jego przeżyć nieszczęśliwej miłości do aktorki Smithson, która oczarowała go jako Ofelja i Julja. Symfonja Fantastyczna wywołała spory. Jednych odpychała przeładowaniem środków orkiestrowych i niebywałą treścią, inni zachwycali się jej fantazją i bezpośrednim polotem. Schumann odniósł się do symfonji fantastycznej z entuzjazmem, Liszt sporządził wyciąg fortepjanowy. Przez wszystkie ustępy Symfonji Fantastycznej snuje się jedna melodja zasadnicza, która jest jakby symbolem muzycznym ukochanej osoby i wypływa, ilekroć w wyobraźni bohatera wynurza się postać kochanki. Jest to zatem pierwowzór Leit-Motivu dramatycznego u Wagnera. Francja w pomysłach technicznych zawsze przodowała i to nietylko na polu twórczo-teoretycznem, ale i w zakresie techniczno-instrumentalnym. Oto właśnie w okresie czasu, w którym żył Berlioz, wynaleziono we Francji wentyle w budowie instrumentów blaszanych dętych, oraz wprowadzono pedał do harfy, Te dwa wynalazki pozwoliły na rozszerzenie techniki orkiestrowej, umożliwiły użycie chromatyki i gwałtownych modulacji, środki te wyzyskał twórczo Berlioz. Tak jak Berlioz wykorzystał impresjonizm malarski Claude Debussy w muzyce. Plastycy: Monet, Manet, Pissaro, Rinoir i inni, są właściwymi nauczycielami Debusse'go. Cechami impresjonizmu malarskiego jest barwa i nastrój. Cechami impresjonizmu muzycznego dźwięk i działanie tegoż na nerwy. Romantyzm muzyczny liczy się jeszcze z „rysunkiem muzycznym", ze stereotypową harmonją i oddziaływaniem na serce. Dlatego muzykę romantyczną nazwano „muzyką serca". Impresjonizm muzyczny posługuje się przedewszystkiem barwą harmoniczną, podobnie jak impresjonizm malarski polorem. Rysunek w impresjonizmie malarskim opanowała barwa, tak samo w impresjonizmie muzycznym, dawny motyw, symetrja budowy, zastąpiona jest urywkiem motywicznym, jako wyrazem chwilowego przelotnego nastroju. Cechy te posiada w całej pełni muzyka Debusse'go, powiewna niematerjalnie, sugestywna w działaniu kolorystycznem, przypominająca nieuchwytny koloryt Prerafaelitów, błądząca jakby w krainie fantastycznej baśni. Działa ona destrukcyjnie, jak narkotyk. Muzyka Debusse'go, to muzyka nerwów wrażliwych, reagujących na najlżejsze wibracje, nerwów przeczulonych, a nawet patologicznych. Niematerjalność dźwięku doprowadza Debussy do ostatecznej granicy nieokreślonego charakteru rytmicznego i monotonji nastroju, wywierającego sugestywny czar. Od pierwszych kompozycyj wywarł Debussy silny wpływ na współczesnych. Narkotyczne działanie muzyki Debusse'go określano jako epidemję, zwaną „Debussytis".

Przeciwstawieniem twórczości Debusse'go jest Paul Ducas, zachowujący formy klasyczne oraz ścisłą technikę kontrapunktyczną.

Trzy utwory trzech powyższych kompozytorów mamy usłyszeć na najbliższym poranku symfonicznym w Krakowie. Będzie to dla kultury muzycznej Krakowa niezwykłe wydarzenie. Tak symfonja Berlioza, jak i „Nocturn" Debusse'go, oraz Ducasa „Uczeń czarnoksiężnika" będą w Krakowie wykonane po raz pierwszy i obudziły zrozumiałe zainteresowanie.

W końcu nieco dat historycznych. Hektor Berlioz urodził się w roku 1803, umarł w 1869 r. w Paryżu. Studjował początkowo medycynę, wbrew woli ojca poświęcił się muzyce, studjując ją w konserwatorjum paryskiem. Claude Debussy ur. w r. 1862, umarł w r. 1918. Paul Ducas żyje w Paryżu.

B. R.

KRONIKA

—o—

Kraków, 30 marca.

Przeniesienie wypłat rent inwalidzkich z Izby skarbowej we Lwowie do Izby skarbowej w Krakowie

Izba skarbowa we Lwowie zawiadamia, iż wypłatę rent inwalidzkich dla wdów i sierot po poległych na wojnie objęła Izba skarbowa w Krakowie, która asygnuje również renty inwalidom wojennym.

—ooo—

Endecka miara

Dla brukowego pisemka zabłockiego ex-ministra — „nieraźno" toczy się polemika („Naprzód" z p. Sapiehą), w której nie razi się przeciwnika grubiańskiemi obelgami.

Być może, że taki gust posiada patron tego pisemka, że tak nakazuje nawet „ożywiać" jego szpalty.. Może to być w duchu „nowobogackim". Wiemy, że p. Kucharski nie jest wybredny w wyborze serdecznych przyjaciół, takich, którzy za Oceanem mieli „przykrości" kryminalne.... Być może, że p. K. lubi interesy żyrardowskie, a styl apaszowski.

—ooo—

WYPOLICZKOWANIE OSZCZERCY ENDECKIEGO. W sobotę w godzinach popołudniowych naczelny redaktor „Gońca krakowskiego" dr Świrski został w swej redakcji wypoliczkowany. Był to odruch oburzenia w kołach ludzi uczciwych za kalumnje, które redaktor „Gońca" dzień w dzień wypisuje na marszałka Piłsudskiego.

W sprawie tej otrzymujemy następującą informację: Przybyłem dziś (w sobotę) do redakcji „Gońca" w towarzystwie kapitana Bianchiego celem uzyskania odwołania artykułu, w którym akademja na cześć marszałka Piłsudskiego została nazwana „błazeńską hecą". Wyjawiliśmy przy tem życzenie, by podobne artykuły więcej się nie pojawiały. Redaktor „Gońca Krakowskiego" dr Świrski odpowiedział na to grubiańsko, co zmusiło kap. Bianchiego do czynnej reakcj. Następnie opuściliśmy obaj lokal redakcji „Gońca", nie zatrzymywani przez nikogo. **Dr Kazimierz Zakrzewski**, sekr. zarządu okręg. Związku strzeleckiego.

WACŁAW SIEROSZEWSKI W KRAKOWIE. Staraniem Zarządu Głównego Uniwersytetu Ludowego im. Adama Mickiewicza w Krakowie **Wacław Sieroszewski** sławny powieściopisarz i wyśmienity znawca Wschodu i jego stosunków wygłosi w dniu 2 kwietnia rb. o godz. 7 wieczorem odczyt p. t. „Dusza Wschodu i Zachodu" w piątek zaś 4 kwietnia o godz. 7 odczyt p. t. „Na wulkanach Japonji". Obydwa odczyty odbędą się w sali Muzeum Techniczno-Przemysłowego przy ul. Smoleńskiej i ilustrowane będą bogato przeźroczami roboty japońskiej, z których część została przywieziona przez prelegenta z Tokio, część zaś użyczona przez poselstwo Japońskie w Warszawie. (Między innemi kilka zdjęć z ostatniego trzęsienia ziemi w Japonji). Dokładna treść odczytów podana będzie w afiszach. Bilety w cenie 2 milj., 1 milj. i 500 tys. do nabycia od poniedziałku w księgarni JWP. Skulskiej (Wojnara) przy ul. Szewskiej.

PRZYBYCIE KOMISJI WOJSK. Z WARSZAWY W SPRAWIE KINA „OPIEKA". Wczoraj przybyła z Warszawy do Krakowa komisja z ministerstwa spraw wojskowych, celem przeprowadzenia śledztwa w związku z pożarem w Kino „Opieka". Komisja rozpoczęła już dochodzenia.

PROGNOZA NA NIEDZIELĘ: Zachmurzenie duże, miejscami mgła i przelotne opady, słabe wiatry z kierunków północno-zachodnich, temperatura od 0—5 st.

Stan wody na Wiśle i jej dopływach

W ciągu dnia wczorajszego Wisła pod Krakowem nadal opadała, tak, że poziom jej w godzinach wieczornych wynosił 3.91 m. ponad stan normalny. Stan najwyższy wynosił w piątek nad ranem 4.41 m., w piątek wieczór 4.23 m.

W górnym biegu Wisła również opada, podobnie, jak i jej dopływy Soła, Skawa i Raba. Jedynie na Dunajcu woda wzbiera.

W ciągu ostatnich 24 godzin pod Nowym Sączem woda podniosła się o 15 cm. Zator koło Waksmundu około 400 m. długi stoi. San-Przemyśl. W porównaniu z dniem wczorajszym woda opadła o 61 cm. Dnia 28 bm. wieczorem uruchomiono elektrownię. San wrócił do swego koryta.

* * *

Koło Starego Sącza na Popradzie runął młyn Rosenfelda, który wyłowiła wojskowość. Wczoraj rano rozpoczęto rozmontowywać maszyny w hali maszyn tartaku tegoż właściciela, którym groziło zatopienie.

AKCJA RATUNKOWA POD KRAKOWEM

Jak już donosiliśmy w piątek popoł. wysłano statek „Dunajec" z 8 pontonami z Krakowa w stronę Czernichowa. Załogę tworzą saperzy, którzy dolożują mieszkańców z zalanych wsi. Z okolicznych gmin najwięcej ucierpiały: Kłokoszyn, Jezionamy, Pasieka koło Czernichowa i przysiołek Kąty; po drugiej stronie Wisły Kopanka i Sankrop.

POD WARSZAWĄ

Warszawa (PAT). Na skutek olbrzymiego zatoru pod Rejchowem, który utworzył się jeszcze w ciągu dnia wczorajszego, spiętrzone wody przedarły się przez wał ochronny na lewym brzegu Wisły i zalały dwadzieścia z górą dalszych wsi i osad położonych w powiatach warszawskim, sochaczewskim, gostyńskim i płockim W ten sposób 31 osad, nie licząc małych kolonij, zostało nawiedzonych powodzią. W Warszawie stan wody, który dosięgnął był 5 m. 58 cm., opadł wczoraj wieczorem do 5 m. 15 cm. W związku z tem wody zaczynają się cofać z miejscowości zalanych. Ze względu na wielką szkodę, jaką wyrządziła powódź, prasa warszawska nawołuje do składek na rzecz ofiar powodzi. Organizacja piekarzy wydała odezwę, w której wzywa członków, aby ofiarowali chleb dla powodzian.

Warszawa (tel. wł. „Napr."). Władze kolejowe otrzymały alarmującą depeszę o zagrożeniu przez powódź stacji Ciechocinek. Woda stoi już 13 cm. poniżej wału ochronnego. Stację się ewakuuje.

Panama budowlana w Krakowie

Śledztwo w sprawie panamy przy dostawach do budujących się gmachów dla urzędników PKO. na Librowszczyźnie trzymana jest w dalszym ciągu przez policję w tajemnicy. Celem uzyskania źródłowych informacyj o rozmiarach nadużyć zwróciliśmy się do rektora Szyszki-Bohusza, kierującego budową zarówno głównego gmachu, jak i domów urzędniczych PKO. na Librowszczyźnie. Rektor Bohusz udzielił sprawozdawcom pism następujących wyjaśnień: Magazyny materjałów budowlanych PKO, podlegały tak zwanej kontroli budowy, działającej z ramienia centralnej dyrekcji PKO. w Warszawie. W skład kontroli wchodzili główny kontrolor, magazynier, oraz stróże. Głównym kontrolorem był p. Moskwa, magazynierem p. Sarek, emerytowany funkcjonarjusz kolejowy, który przybrał sobie do pomocy niejakiego Wilczyńskiego. Procedura przy użytkowaniu materjałów budowlanych była tego rodzaju, że kierownictwo budowy wydawało pisemne zapotrzebowanie materjałów do magazynu, gdzie za pokwitowaniem odbioru, otrzymywano żądane materjały. Ponieważ kierownictwo budowy nie rozporządzało odpowiedniem miejscem na pomieszczenie wielkiej ilości cegieł, przeto zwróciło się do magistratu, który odstąpił na ten cel obszerny plac na Grzegórzkach, tuż obok wiaduktu kolejowego.

Dnia 24 bm. koło godz. 1 popołudniu pomocnik rektora architekt Jakubowicz zauważył, że przy placu Grzegórzeckim stoi fura, a robotnik ładuje na nią cegłę. Ponieważ okazało się, że cegła nie jest przeznaczona na budowę PKO, p. Jakubowicz zawezwał policję, która woźnicę aresztowała. Woźnica zaskoczony interwencją posterunkowego, opowiedział, że już od dwóch dni wozi cegły bez przeszkód i że niebawem nadjadą dwie dalsze fury po cegłę. Istotnie po chwili nadjechały na zaprzęgi, a towarzyszył im jakiś młodzieniec na rowerze, który wydawał dyspozycję. Policja aresztowała całą czwórkę t. j. trzech woźniców i cyklistę. Zeznania ich złożone w urzędzie śledczym spowodowały dalsze aresztowania, o których wczoraj donosiliśmy.

Rektor Bohusz przypuszcza, że kradzież nie datuje się od dawna i że złodzieje skorzystawszy z choroby p. Moskwy i Sarka poczęli kraść materjały budowlane. Inne działy magazynu, które zawierały materjał daleko kosztowniejszy, jak naprzykład cement, gips, blachy, części żelazne i t. d., zostały nienaruszone, o czem przekonano się na podstawie szczegółowych obliczeń inwentarza, dokonanych po wykryciu kradzieży.

W najbliższych dniach zjeżdża do Krakowa z Warszawy specjalna komisja z głównej dyrekcji PKO, która przeprowadzi szczegółową kontrolę ksiąg, faktur i zapasów magazynowych.

Rektor wyraził przypuszczenie, że ostateczny wynik śledztwa policyjnego wykaże, że podana przez policję ilość skradzionych cegieł 300 tysięcy sztuk jest przesadzona.

* * *

P. architekt Janusz Zarzecki, wykonawca budowy gmachu PKO, zamieszkały przy rynku gł. l. 23, prosi nas o zaznaczenie, że niema nic wspólnego z budową domów urzędniczych PKO. na Librowszczyźnie, gdzie dokonano kradzieży cegieł. Również zaznacza p. Zarzecki, że nie jest identyczny z inż. Janem Zarzyckim z Dębnik, który przed niedawnym czasem ze względów familijnych wyjechał do Ameryki.

Odbudowa zamku wawelskiego

Centralne ogrzewanie na zamku wawelskim. — Subwencja rządu na odbudowę Wawelu. — Dotąd złożono 6000 cegiełek. — Kościółek romański. Rozbudowa grobów królewskich

Roboty restauracyjne na Wawelu ograniczyły się w ostatnich czasach do przekopu ziemi, oraz przebicia murów, celem założenia instalacji centralnego ogrzewania. Instalacja obejmie część zamku od Kurzej stopy do wieży senatorskiej, mieszczącą 30 komnat. Po ukończeniu tych robót, co nastąpi w ciągu lata br., wprowadzone będą instalacje w dalszych częściach zamku. Rząd wstawił do budżetu na rok 1924 na cele restauracji zamku królewskiego na Wawelu 100 tysięcy złp. Suma ta nie została dotąd jeszcze wyasygnowana, to też kierownictwo odnowienia zamku wyczerpuje już dochody cegiełkowe. Dotąd zakupiono 6 tysięcy cegiełek, których wartość przedstawia obecnie 42 tysiące dolarów, t. j. około 400 miljardów marek. Kierownictwo odbudowy zamku nosi się z zamiarem udostępnienia dla publiczności kościółka romańskiego. Ponieważ zajmuje on przestrzeń 3 małych ubikacji, przeto trzeba będzie usunąć przegrody kamienne, a ściany górne podtrzymać konstrukcją żelazo-betonową.

Niezależnie od tych robót komitet kościelny podejmie rozbudowę grobów królewskich w katedrze wawelskiej, przez wybicie dalszego sklepienia, mogącego mierzyć około 3 metry szerokości, a 8 m. długości. Grobowiec ten otrzyma centralne ogrzewanie, a to celem lepszej konserwacji cynowych trumien, które zostaną tam przeniesione. W ten sposób zyska się na miejscu i umożliwi zaprowadzenie okratowań, celem ochrony trumien przed uszkodzeniem ze strony zwiedzających.

—ooo—

ZAGROŻONY BYT OPERETKI KRAKOWSKIEJ. Magistrat krakowski wysłał wczoraj pismo do dyrekcji operetki przy ul. Rajskiej, z żądaniem przeprowadzenia przez zarząd teatru gruntownej adaptacji budynku teatralnego. Termin wykonania tych adaptacji naznaczony został na dzień 5 kwietnia. W razie niedotrzymania terminu, teatrowi grozi zamknięcie przez wydział budowlano-policyjny magistratu.

ZJAZD OKRĘGOWY DELEGATÓW KRAKOWSKIEGO OKRĘGU ZWIĄZKU STRZELECKIEGO odbędzie się w niedzielę 13 kwietnia o godzinie 10 rano. Delegaci winni się zgłaszać w lokalu Związku ul. Floriańska 53.

O zapłatę podatku od lokali

Magistrat krakowski przypomina, że podatek od lokali za pierwszy kwartał 1924 r. winien być zapłacony w głównej kasie miejskiej bezwarunkowo do końca marca br., a to pod rygorem płacenia odsetek zwłoki, ewentualnie kosztów egzekucyjnych. O ile w niektórych dzielnicach do dnia 29 bm. nie doręczono jeszcze nakazów płatniczych na powyższy podatek, właściciele realności winni pobrać pierwszą ratę podatku od lokali od dotyczących lokatorów i wnieść do głównej kasy miejskiej w nieprzekraczalnym terminie do dnia 10 kwietnia br. pod tym samym rygorem.

Zwraca się uwagę, że podatek od lokali jest przypisany we frankach złotych i ma być zapłacony w markach polskich, według kursu franka złotego w dniu zapłaty, który to kurs wynosi obecnie 1,800.000 Mkp.

—ooo—

WSTRZYMANIE ROBÓT NAD ODKOPANIEM PIWNICY ŚWIDNICKIEJ. Jak się dowiadujemy, podjęte w ubiegłym tygodniu roboty, około odkopania gospody świdnickiej w rynku gł. koło wieży ratuszowej, zostały wczoraj wstrzymane. Przedsiębiorstwo podjęło bowiem roboty przed uzyskaniem pisemnego zezwolenia magistratu na rozkopanie rynku. Dalsze prace będą wykonane natychmiast po uzyskaniu pisemnego pozwolenia władz budowlanych magistratu krakowskiego.

Z PAŁACU SZTUK PIĘKNYCH. Dziś otwarta została w pałacu Sztuki wystawa zbiorowa paryskich artystów plastyków: J. Pankiewicza, Ks. Dunikowskiego, Rubczaka, Zawadowskiego, Heydena, Kislinga i Hryńkowskiego. Kilkadziesiąt obrazów prof. Pankiewicza zilustruje poważny dorobek tego wielkiego artysty.

KONCERT W OGNISKU YMCA ul. Retoryka 1 odbędzie się w niedzielę 30 bm. o godz. 6 wieczór pod kierownictwem artystycznem prof. L. Grodzickiej przy współudziale wybitnych artystów: bar. W. Loeblowej, artysty opery M. Sobańskiego, prof. W. Kozłowskiego, zaimprowizuje na fortepianie p. Wł. Hordyński, akompaniować będą pp. Grodzicka i Gramatykówna.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. P. Henryk Bierzyński, rodem z Koła, otrzymał na tut. Uniwersytecie stopień doktora wszech nauk lekarskich.

NA POLICJI KRAKOWSKIEJ BIJĄ! Mimo okólnika ministerjalnego zakazującego bicia areszto wanych, wczoraj pobiła krakowska policja robotnika aresztowanego w związku z zajściami 6 listopada. W listopadzie używali sobie policjanci na aresztowanych o czem nie pisaliśmy, bo obrona drastyczne fakta przytoczy na publicznej rozprawie. Obecnie będziemy jednak każdy fakt pobicia aresztowanych publikowali, aby nauczyć kultury „opiekunów" bezpieczeństwa publicznego.

ŚMIERĆ ŻEBRAKA. Wczoraj zmarł nagle na podwórzu klasztoru Norbertanek na Zwierzyńcu 80-letni Stanisław Szmalec, żebrak, w czasie, gdy przybył do klasztoru, celem otrzymania jałmużny. Zwłoki odstawiono do zakładu medycyny sądowej.

SAMOBÓJSTWO W PARKU JORDANA. W nocy z piątku na sobotę odebrał sobie życie w parku Jordana wystrzałem z rewolweru skierowanym w prawą skroń Maurycy Raab, słuchacz I roku praw Uniw. Jagiell., pochodzący z Tarnowa. Powodu samobójstwa nie stwierdzono.

USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO. Wczoraj w zamiarze samobójczym wyskoczył z ganku I piętra na podwórze domu przy ul. Kątowej 10, Genowefa Frochowicz. Lekarz pogotowia stwierdził ciężkie obrażenia ciała.

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Sztuka Rosso di San Secondo pt. „Tyle namiętności... w marjonetkach" zajmie w repertuarze nadchodzącego tygodnia wszystkie wieczory z wyjątkiem środy, przeznaczonej na „Kościuszkę pod Racławicami" i czwartku „Sen nocy letniej". Jutro popołudniu ostatni raz przed zejściem z afisza „Podatek majątkowy" Adama Grzymały-Siedleckiego.

UROCZYSTY WIECZÓR KU CZCI J. SŁOWACKIEGO. Właściwym „dniem Słowackiego" z okazji 75-tej rocznicy zgonu Wieszcza będzie dla teatru miejskiego dzień premjery „Kordjana", której termin z powodu choroby kierownika działu dekoracyjnego musiano odłożyć na koniec kwietnia. Dzień ten zejdzie się też z wielką manifestacją krakowskiego Związku literatów dla wznowienia sprawy sprowadzenia zwłok poety do kraju. Dla upamiętnienia istotnej daty zgonu i pogrzebu poety urządza teatr w dniu 5 kwietnia uroczysty wieczór, na którego program złożą się: przemówienie okoliczne oraz selekcja utworów poety ujętych pod dwoma kątami widzenia: osobistych przeżyć i problemu narodowego. Bilety już są do nabycia w kasie teatru.

PIERWSZE PRZEDSTAWIENIE UNIW. LUDOW. W TEATRZE SŁOWACKIEGO. We czwartek 3 kwietnia o godz. 7 wieczorem w teatrze im. J. Słowackiego odbędzie się pierwsze przedstawienie Uniwersytetu ludowego im. A. Mickiewicza p. t. „Sen nocy letniej". Przedstawieniu poprzedzi prelekcja dra Romana Dyboskiego, profesora literatury angielskiej na Uniw. Jag., który scharakteryzuje powyższy utwór Szekspira. Bilety po cenach zniżonych do nabycia do 2 kwietnia w sekretarjacie Uniwersytetu Ludowego przy Alei Krasińskiego 8 I. p. między godz. 5—7 wiecz., w Domu robotniczym przy ul. Dunajewskiego 5, w sklepach „Proletarjatu" oraz Związku kolejarzy przy ul. Bosackiej.

Z TEATRU BAGATELA. Dziś w niedzielę wieczór poraz ostatni „Przyjaciółka pana ministra", popoł. „Prawda w winie". W poniedziałek premjera sztuki „Prof. Klenow" z p. Sosnowskim w roli tytułowej.

OPERETKA. Dziś w niedzielę o 8 w. i dni następnych „Madame Pompadour". Dziś o 4 popoł. „Ostatni walc" z pp. Rynas, Kozłowską, Ostrowskim, Sempolińskim, Zimajer, Kwiecińska, Jaśkówną, Szafrańcówna, Ujhelym, Bojnarowskim i in. w głównych rolach.

XIX PORANEK SYMFONICZNY odbędzie się dziś w niedzielę. Pozostałe bilety do nabycia od godz. 9 rano przy kasie w teatrze J. Słowackiego.

MCKRZYCKA-GRUSZCZYŃSKI-ORDA-MOSAKOWSKI wystąpią z jedynym koncertem we czwartek, 3 kwietnia w St. Teatrze. W programie: pieśni i arje operowe. Bilety do nabycia dziś, w niedzielę, od godz. 4 popoł. w St. Teatrze, od poniedziałku zaś przez cały dzień u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

Z Polski

MILJONÓWKA. W sobotniem ciągnieniu miljonówki wylosowany został numer 1926451, sprzedany w Warszawie.

ODDZIAŁ UNIWERSYTETU LUDOWEGO IM. A. MICKIEWICZA w N. SĄCZU. Powiadamiamy interesowanych, że Oddział tow. uniwersytetu ludowego im. A. Mickiewicza w N. Sączu przynależy organizacyjnie do Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza w Krakowie, a niema nic wspólnego z Uniwersytetem Ludowym w Warszawie. Zarząd Oddziału Uniwersytetu Lud. im. A. Mickiewicza w Nowym Sączu.

ŚMIERTELNY ZAKŁAD. Fryderyk Jung, robotnik zamieszkały przy ul. Żółkiewskiej 70 we Lwowie, siedząc w restauracji Schmeidesa przy ul. Żółkiewskiej, założył się, że wypije 12 kwaterek wódki. Po dziesięciu kwaterkach Jung stracił przytomność, a w pół godziny później skutkiem zatrucia zmarł.

ZAMACH NA GMACH POLICJI W KOŁOMYI. Do gmachu policji państwowej rzucił nieznany sprawca ubiegłej soboty bombę. Na szczęście bomba wskutek niezapalenia się tkwiącego w ekrazycie zapału nie wybuchła. Według zdania ekspertów wybuch bomby wystarczyłby do zburzenia całego budynku, w którym znajdowało się naonczas kilkanaście osób. Dzięki ciemnej nocy sprawca zdołał umknąć.

Z zagranicy

OMAL NIE KATASTROFA KRÓLA WŁOSKIEGO. Na linji Neapol-Rzym z powodu ulewy runęła lawina kamieni na tor kolejowy na kilka minut przed przejściem pociągu, w którym król jechał na miejsce katastrofy w Amalfi. Pomimo ciemności, maszynista spostrzegł zawalenie toru i zahamował pociąg. Lokomotywa wykoleiła się. Wypadku uniknęło się dzięki przytomności umysłu maszynisty, który został lekko kontuzjowany. Król część drogi odbył automobilem do najbliższej stacji, gdzie przygotowano nowy pociąg. Komunikacja na linji Rzym-Neapol odbywa się bez przesiadania.

SKANDAL NAFTOWY W AMERYCE. Generalny prokurator Daugerthy ustąpił na życzenie prezydenta Coolidge z powodu zarzutu, jaki podniesiono przeciwko niemu w związku z aferą naftową.

UTONIĘCIE PRZYWÓDCY POWSTANIA W MEKSYKU. Agencja Havasa podaje, że generał Huerta zatonął w dniu 19 bm. w czasie burzy, jaka szalała w zatoce meksykańskiej.

—ooo—

Repertuar

—o—

Teatr im. Jul. Słowackiego

Niedziela popoł.: „Podatek majątkowy", wiecz.: „Tyle namiętności.. w Marjonetkach".
Poniedziałek popoł.: „Kościuszko pod Racławicami", wiecz.: „Tyle namiętności... w marjonetkach".
Wtorek: „Tyle namiętności... w marjonetkach".

Teatr Bagatela

Niedziela popoł.: „Prawda w winie", wiecz.: „Przyjaciółka pana ministra".
Poniedziałek: „Prof. Klenow".

Teatr miejski Operetka

Niedziela popoł.: „Ostatni walc", wiecz.: „Madame Pompadour".

Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza
(Aleja Krasińskiego 8. Dom górników)

Sekretarjat U. L. otwarty od 5—7 wieczór.
Czytelnia U. L. otwarta od 5—7 wieczór.

Kurs nauki obywatelskiej

Poniedziałek. Dr. W. Lipiński: Obrona państwa.
Wtorek. Red. E. Haecker: Historja stronnictw politycznych w Polsce.
Środa. Wacław Sieroszewski. Dusza Wschodu i Zachodu (sala Muzeum techn.-przemysłowego).
Czwartek. Przedstawienie „Sen nocy letniej" w teatrze im. Słowackiego z prelekcją wstępną dra Romana Dyboskiego, prof. Uniw. Jag.
Piątek. Wacław Sieroszewski: Na wulkanach Japonji.

Kollegium wykładów naukowych
(Rynek A—B 39)
Początek o godz. 7 wieczór

Poniedziałek. Ks. prof. Fel. Hortyński: Analiza zapomocą promieni dodatnich.
Środa. Dr. Melanja Grafczyńska: Opera w dobie romantyzmu (z ilustracją pp. Niki Jakubowskiej i Edm. Płońskiego).
Piątek. Prof. uniw. dr. Tadeusz Grabowski: Kant dla wszystkich (II. Krytyka czystego rozumu).
Sobota. Prof. uniw. dr. Spirydjon Wukadinović: Faust — część II (w jęz. niem.).

Kinoteatry

„Uciecha": „O matko moja" — w reżyserji Th. Ince'a.
Zacheta: Przysięga i urok kobiety (film cyrkowy).
Promień: Lucrezia Borgia (serja II).
Reduta, ul. Lubicz 15 od poniedziałku 24 marca: „Czarna gwiazda", wielki film awanturniczy w 7 aktach. W roli głównej H. Mierendorff.

Z SALI SĄDOWEJ

—o—

Kraków, 30 marca.

KAPITAN ZASĄDZONY O SPRZENIEWIERZENIE

W sądzie wojskowym przy ul. Montelupich w Krakowie, zakończyła się wczoraj rozprawa przeciw kap. Michalskiemu, oskarżonemu o sprzeniewierzenie na szkodę skarbu państwa. Trybunał wydał wyrok, skazujący kap. Michalskiego na 6 miesięcy ciężkiego więzienia.

Komisja dla spraw mniejszości narodowych

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 29 marca.

W poniedziałek odbędzie się posiedzenie komitetu politycznego Rady ministrów, na którem omawiana będzie interpretacja tej części konstytucji, która odnosi się do obywateli Rzeczypospolitej narodowości niepolskiej. Praktyczne przeprowadzenie tej sprawy będzie powierzone specjalnej komisji, która rozporządzać będzie wszystkiemi materjałami rządu, będzie miała prawo materjały te uzupełnić oraz kooptować rzeczoznawców. W skład tej komisji mają wejść: senator Kasznica, tow. dr Loewenherz ze Lwowa, Eugenjusz Starczewski oraz niektórzy wojewodowie.

Nowy gabinet Poincarego

Paryż (PAT). Nowy gabinet został ostatecznie ustalony w następującym składzie: Prezes Rady ministrów i minister spraw zagranicznych Poincare, wiceprezes oraz minister sprawiedliwości Lefevre du Prey, minister spraw wewnętrznych de Selves, minister finansów Marsal, minister wojny i emerytur Maginot, minister marynarki Bokanowski, minister robót publiczn. Le Trocquer, minister kolonji Fabry, minister handlu Loucheur, minister oświecenia publicznego Jouvenal, minister okolic oswobodzonych Louis Marin, minister rolnictwa Capus, minister pracy i hygjeny Daniel Vincent. W skład nowego gabinetu wchodzi 4 senatorów, z których 3: Poincare, de Selves i Marsal, należą do grupy związku republikańskiego, a jeden Jouvenel, do lewicy demokratyczno radykalnej, oraz 9 deputowanych, z których dwóch: Lefevre du Prey i Louis Marin należą do ententy republikańsko-demokratycznej, trzech: Bokanowski, Fabry i Capus do grupy republikańsko-społecznej, jeden Le Trocquer jest republikaninem lewicowym, dwaj: Maginot i Loucheur należą do lewicy republikańsko-demokratycznej, wreszcie jeden: Daniel Vincent jest radykałem.

W ciągu rokowań, które poprzedziły zlikwidowanie kryzysu gabinetowego, nastąpiło najzupełniejsze porozumienie między Poincarem a nowymi jego współpracownikami w sprawie rozdziału portfeli oraz w kwestji zasadniczych linji programu rządowego. Wczoraj rano zebrała się rada gabinetowa, poczem Poincare przedstawił prezydentowi Millerandowi swoich nowych współprcowników. Expose nowego gabinetu, którego tekst będzie omawiany i ustalony w sobotę i w niedzielę, zostanie odczytane w poniedziałek w Izbie przez Poincarego, w senacie zaś przez Lefevre du Prey.

Najbliższe posiedzenie Sejmu

Warszawa (PAT). Porządek dzienny najbliższego posiedzenia Sejmu w dniu 2 kwietnia zawiera m. i.: pierwsze czytanie projektu ustawy o prowizorjum budżetowem na II kwartał br., pierwsze czytanie projektu ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych, dalszy ciąg dyskusji i głosowanie nad ustawą o odbudowie oraz sprawozdanie komisji komunikacyjnej o ustawie o pocztach telegrafie i telefonie.

Rozpoczęcie działalności Banku Polskiego

Warszawa (AW). Walne zebranie akcjonarjuszów Banku Polskiego odbędzie się 15 kwietnia. Rozpoczęcie działalności Banku przewidziane jest 30 kwietnia. Do tego czasu załatwiona będzie sprawa przejęcia części aktywów i passywów PKKP przez Bank Polski, jak również likwidacja PKKP.

Dalsze wstrzymanie druku marek

Warszawa (AW). Ministerstwo skarbu komunikuje, że dn. 28 marca wstrzymany został druk marek na skup walut obcych oraz na kredyty gospodarcze. Jak wiadomo, druk marek na pokrycie niedoboru budżetowego wstrzymany został dn. 2 lutego.

Echa spisku PPP

Warszawa (tel. wł. „Naprz."). Wpływy chjeńskie sprawiły, że dochodzenia dyscyplinarne przeciw komisarzowi policji Gostyńskiemu, który był desygnowany na naczelnika policji PPP, zostały umorzone, gdyż — jak podaje „Gazeta policji i administracji państwowej" — Gostyńskiemu nie udowodniono udziału w PPP w czasie pełnienia obowiązków służbowych (to znaczy, że poza służbą mógł brać udział w PPP). Gostyński został jednak z policji wydalony.

—ooo—

Przed wyrokiem w sprawie Hitlera—Ludendorffa

Wiedeń (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Monachjum, że oczekują tam z dużem zainteresowaniem wyroku w procesie Hitlera, który będzie ogłoszony we wtorek po południu. Niemieccy narodowcy rozwijają silną agitację, głosząc, że nie przyjmą spokojnie wyroku zasądzającego. Pisma prawicowe „Deutsche Presse" oraz „Grossdeutsche Zeitung" zostały zawieszone na tydzień z powodu wzywania do gwałtu na wypadek zasądzenia Ludendorffa i Hitlera. Policja poczyniła zarządzenia, aby stłumić wykroczenia w dniu ogłoszenia wyroku.

Katastrofa w kopalni

Haarlestown (Virginia) (PAT.. Z powodu wybuchu w jednej z tutejszych kopalń 25 górników zostało zasypanych. Dotychczas wydobyto 13 trupów.

„Dzień Kobiet"

WIELICZKA

Zgromadzenie ludowe z porządkiem dziennym: „Dzień kobiet" wypełniło salę Domu Robotniczego. Galerję zajęła wyborna orkiestra salinarna, która otworzyła Zgromadzenie odegraniem uwertury. Do prezydjum powołano tow. Bajorkową i Jana Obońskiego, oraz tow. Jana Lepiarskiego jako sekretarza. Uroczystość otwarła tow. Bajorkowa pięknem, starannie odpracowanem przemówieniem, poczem długi referat wygłosił tow. Klemensiewicz. Przedstawioną rezolucję przyjęto jednomyślnie, wśród gorących oklasków, poczem orkiestra salinarna odegrała szereg pieśni robotniczych. Zbiórka uliczna na fundusz prasowy przyniosła pokaźny dochód.

Życie polityczne czerwonej Wieliczki żywo pulsuje. Mimo wszelkie przeszkody ciągle idziemy naprzód! K.

BIAŁA-BIELSKO

Z powodu święta w dniu 25 bm. robotnicy z okolicy nie przyjeżdżają do roboty, wobec czego zgromadzenie odbyło się w poniedziałek przy licznym udziale kobiet. Referowali tow. Weychert-Szymanowska i pos. Czapiński, poczem uchwalono rezolucję CKW.

WADOWICE

Zgromadzenie odbyło się w sali Domu robotniczego. Zagaił tow. Pękala, do prezydjum wybrano tow. Kucharskiego, Pękalę i Kołodzieja. Obszerny referat o sytuacji politycznej i gospodarczej, oraz o konieczności organizacji kobiet i znaczeniu „Dia kobiet", wygłosił tow. poseł Czapiński. Tow. Pająk mówił o konieczności pogłębiania świadomości socjalistycznej w masach robotniczych, zwłaszcza w chwili obecnej, kiedy kapitalizm w całej Europie podjął ofenzywę przeciw klasie robotniczej. Po uchwaleniu rezolucji zgromadzenie zakończono okrzykiem na cześć PPS.

ŻYWIEC

We wtorek 25 marca odbyło się zgromadzenie publiczne w sali magistratu. Zagaił tow. Durczak, do prezydjum powołano tow. Durczaka, Mrowca i Kuciarową.

Przed trybuną zawieszono piękny afisz ilustrowany i dwa sztandary czerwone. Na sali nastrój poważny. Wśród zgromadzonych około 1500 osób, jest kilkaset kobiet. Przewodniczący tow. Durczak udziela głosu tow. Wieychert-Szymanowskiej, która w przeszło godzinnym referacie omówiła sprawę kobiet i znaczenie Dnia Kobiet dla całego ruchu robotniczego i państwa polskiego. Następnie obszerny referat wygłosił tow. poseł Czapiński, który omówił polityczną i gospodarczą sytuację Polski. W dyskusji przemawiał tow. Mrowiec, który wskazywał na konieczność walki w obronie 8-godzinnego dnia pracy. Tow. Durczak zgłosił rezolucję wyrażającą wotum zaufania dla PPS, a w szczególności dla posła tow. Czapińskiego. Rezolucję uchwalono jednogłośnie.

Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" zakończono zgromadzenie. Na prasę socjalistyczną zebrano 28,000.000 mk. Po zakończeniu zgromadzenia tow. Szymanowska urządziła pogadankę z kobietami biorącemi udział w zgromadzeniu, które wyraziły gotowość utwor[illegible] żywcu organizacji PPS dla kobiet.

W PRZEMYŚLU

Mimo trudności wytworzonych przez wylew Sanu, który dotknął przedmieścia robotnicze. Dzień kobiet wypadł nadspodziewanie dobrze. Zwołany przez komitet miejscowy wiec kobiet zgromadził półtora tysiąca kobiet w sali teatralnej Domu robotniczego. Zgromadzenie zagaiła tow. Aniela Akslerowa, przewodniczyły tow. Kozłowska i Lechmanowa, referowali tow. Kowalowa i Abdermanowa oraz tow. Mikruta i dr Grosfeld. Odczytaną przez tow. Lepkową rezolucję uchwalono jednomyślnie. Po zgromadzeniu uformowały towarzyszki pochód demonstracyjny, który ze sztandarami wśród śpiewów przeszedł przez główne ulice miasta. Wieczorem odbyło się przy szczelnie wypełnionej sali przedstawienie sceny robotniczej i koncert chóru robotniczego. Na zakończenie przemówił tow. Beluch, wzywając zebrane kobiety do wypełnienia kadr organizacji.

Czas odnowić przedpłatę na kwiecień

Przegląd gospodarczy

—o—

ORGANIZACJA KOMISJI SZACUNKOWYCH DLA WYMIARU PODATKU MAJĄTKOWEGO

Na zasadzie § 3 rozporządzenia ministerstwa skarbu z 6 marca br. będą utworzone w okręgu krakowskiej Izby skarbowej okręgi wymiarowe i komisje szacunkowe dla wymiaru podatku majątkowego, a to po jednej komisji dla powiatów politycznych: Dąbrowa, Gorlice, Grybów, Jasło, Limanowa, Mielec, Myślenice, Spisz i Orawa, Oświęcim, Pilzno, Ropczyce, Wadowice, Wieliczka, Żywiec i Maków, po dwie komisje dla powiatów politycznych: Biała, Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Kraków powiat (wraz z b. powiatem politycznym Podgórze) i Tarnów, po trzy komisje dla powiatów politycznych Nowy Sącz i Nowy Targ, oraz ośm komisji dla miasta Krakowa, a to: po 3 komisje przy inspektoracie skarbowym I i II, a po dwie komisje przy inspektoracie III. Bliższe szczegóły co do terytorjalnego zakresu działania komisyj przy poszczególnych inspektoratach otrzymać można w odnośnych inspektoratach.

KURS FRANKA WALORYZACYJNEGO

na 30 marca pozostaje niezmieniony, t. j. 1,800.000 marek.

SPĘD BYDŁA W KRAKOWIE

Na targowicę miejską spędzono w czasie od 23 do 29 btn. i płacono za 1 kg. żywej wagi: buhaji 89 po 1 miljon 500 tys. do 2 miljony 150 tys. marek, wołów 270 po 2 miljony do 2 miljony 250 tys. marek, krów 326 po 1 miljon 500 tys. do 2 miljony 150 tys. marek, jałówek 119 po 1 miljon 200 tys. do 1 miljon 900 tys. marek, cieląt 804 po 1 miljon 50 do 1 miljon 900 marek, świń 1484 po 2 miljony 100 tys. do 2 miljony 400 tys. marek, bitej wagi po 3 miljony do 3 miljony 200 tys. marek, owiec 7. — Razem spędzono 3099 sztuk, z czego na konsumcję Krakowa zużyto 2771, dla innych gmin 278. Nie sprzedano 50 sztuk bydła. Na spęd dostarczono 191 sztuk bydła z Rumunji, 12 sztuk bydła z Łotwy i 40 świń z Poznania.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Warszawa, 29 marca (PAT). Giełda. Waluty. Cyfry w tysiącach: Dolary Stanów Zjednoczonych 9350, 9300, sprzedaż 9350, kupno 9250, frank złoty 1800, frank francuski 508, 507, bony złotowe 1350, 1400, dolary kanadyjskie 8990, pożyczka złotowa 15000, funty angielskie 40.000, 39.950, pożyczka dolarowa 5640, 5650, miljonówka 1000, 950, 1000.

Czeki: Belgja 402'850, 400'700, sprzedaż 402'700, kupno 398'700, Holandja 3455, 3435, Londyn 40250, 40000, sprzedaż 40200, kupno 39800, Nowy York 9350, 9300, sprzedaż 9350, kupno 9250, Paryż 514'250, 510'400, sprzedaż 512'400, kupno 508'400, Praga 278 i 1 czwarta, 265'700, Szwajcarja 1621, 1612, sprzedaż 1620. kupno 1604, Wiedeń 132'10, 130'95, sprzedaż 132, kupno 130, Włochy 405'100, 402 i pół, Sztokholm 2475, Chrystjanja 1275, Helsingfors 263'750.

PRYWATNY KURS MARKI W ZURYCHU

Zurych, 29 marca (PAT). Szwajcarski Bankverein notował dziś markę polską nieoficjalnie 0000050—0000070.

Przegląd społeczny

—o—

KONFERENCJA NADZWYCZAJNEJ KOMISJI ROZJEMCZEJ W ROLNICTWIE. W inspektoracie pracy w Krakowie odbyła się w piątek dnia 28 b. m. konferencja nadzwyczajnej komisji rozjemczej w sprawie zawarcia umowy między pracodawcami a robotnikami rolnymi na rok 1924 i 1925, na województwo krakowskie. W konferencji wzięli udział przedstawiciele rządu, z ramienia Związku zawodowego robotników rolnych tow. W. Baranowski, członek głównego Zarządu, A. Różycki i W. Chudy oraz reprezentant chrześcijańskiej demokracji. Enperowcy poza zarejestrowanym statutem nie mają ani jednego członka, więc nikogo nie przysłali. Obszarnicy uchylili się od udziału w komisji, wobec czego zostanie wydane orzeczenie. Na wstępie złożył przedstawiciel Związku robotników rolnych imieniem reprezentantów robotniczych oświadczenie, że Związek pragnął załatwić spór między pracodawcami a robotnikami rolnymi polubownie, nie chcąc w okresie sanacji skarbu wywoływać strajku, ale wobec antyspołecznego stanowiska obszarników, prowokujących walkę, Związek rękawicę podejmie i walkę przeprowadzi. Związek zawodowy robotników rolnych wysunął szereg konkretnych poprawek do zeszłorocznej umowy w rolnictwie, aby poprawić los ciężko pracującego na roli robotnika rolnego, a także podniósł jako najważniejszą kwestję uregulowania płac dla robotników dniówkowych. Trzeba stwierdzić, że przedstawiciel chadecji w zupełności podporządkował się postulatom wysuniętym przez klasowy Związek rolny. Nie wątpimy, że inspektorat pracy wraz z delegatami rządu uznają postulaty robotnicze za słuszne i uwzględnią je w całej rozciągłości. Robotnik rolny należał do najbardziej wyzyskiwanych dzięki słabemu naciskowi władz na wyzyskujące pracę sfery obszarnicze. W interesie kraju, a w szczególności miast leży uznanie tych skromnych żądań robotników rolnych, w przeciwnym razie odpowiedzialność poniosą ci, którzy do sytuacji nie zdawali sobie sprawy.

—ooo—

LOKAUT W HUCIE SZKŁA W SZCZAKOWEJ

Jak donoszą ze Szczakowej wszyscy robotnicy huty szkła w liczbie 410 dostali zawiadomienie o wymówieniu pracy na dwa tygodnie z góry. Zarząd huty nie podaje żadnych motywów zamknięcia fabryki, robotnicy zaś sądzą, że chodzi tu o obniżenie głodowych zarobków robotniczych. Dodać należy, że w przemyśle szklanym w chwili obecnej, wedle statystyki, podawanej niedawno przez „Przegląd Gospodarczy", organ „Lewiatana", zarobki robotnicze są najniższe." Warto, by w sprawę tę wkroczyło min. pracy i nakazało zarządowi utrzymanie fabryki w ruchu; w przeciwnym zaś wypadku, aby wprowadziło zarząd przymusowy.

—ooo—

Strajki w Anglji

Londyn (PAT). Wczoraj rano odbywały się w ministerstwie pracy pertraktacje między stronami, bezpośrednio zainteresowanemi w strajku pracowników tramwajowych, omnibusów i kolei podziemnych Londynu. Powodem konferencji była propozycja, z jaką wystąpił premjer Mac Donald, biorący udział w pertraktacjach. Posiedzenie ranne odłożono na godziny popołudniowe, celem dania możności rozpatrzenia wysuniętych przez premjera propozycji. Stan obrad każe przewidzieć, że przeciągną się. Wobec faktu, że związek mechaników kolei podziemnych postanowił porzucić pracę, jest kwestją wielkiej wagi, czy związek ten istotnie przyłączy się do strajku tramwajarzy. W ostatniej chwili postanowiono strajk **odwołać**. W każdym razie w przewidywaniu ewentualnego rozbicia się rokowań rząd podjął kroki, celem zapewnienia mieszkańcom minimum lokomocji na wypadek, gdyby koleje podziemne stanęły. Wobec takiego stanu rzeczy członkowie tajnej rady królewskiej udali się do Cnovsley koło Liverpoola, gdzie przebywa król z lordem Derby i lordem pieczęci królewskiej. W wyniku odbytej narady król podpisał deklarację, stwierdzającą **stan wyjątkowych okoliczności**, wobec czego udzielone zostały rządowi niezbędne pełnomocnictwa.

Londyn (PAT). Izba gmin przyjęła w II czytaniu bill, powołujący do życia władzę centralną o koordynowaniu ruchu kołowego w Londynie. Bill ten został przedłożony Izbie przez rząd, na wniosek sądu rozjemczego, po zbadaniu przez sąd ten istoty obecnego zatargu między przedsiębiorcami komunikacji a ich pracownikami. Na podstawie tego billu gospodarka finansowa tych przedsiębiorstw ulegnie znacznej poprawie, co da możność zaspokojenia **żądań, wysuwanych przez robotników.**

Londyn (PAT). Strajk funkcjonarjuszy tramwajów i autobusów został **zażegnany** na podstawie układu, zawartego między przedstawicielami przedsiębiorców i pracowników.

ROZMAITOŚCI

—o—

SYNOWIE KALIFA NA WYGNANIU. W hotelu Bristol w Budapeszcie zamieszkał książę Abdul Kadi Efendi, drugi syn sułtana Abdula Hamida, ze swoją piękną żoną Madżede i trojgiem małych dzieci. Został on niedawno z Turcji w ciągu 48 godzin wypędzony. Liczy 40 lat. Najstarszy syn liczy 12 lat. Nazywa się Orchan, dwaj młodsi Ertogrul i Aladin.

Z kalifem musiało opuścić Turcję około 100 książąt. Policja, zawiadamiając ich o tem, wręczyła im równocześnie paszporty. — Część książąt została w Bułgarji, inni po świecie się rozjechali. — W Budapeszcie w hotelach skromniejszych mieszkają jeszcze wnuk sułtana Nihad Efendi i Vassif Efend z orszakiem. Książęta mają murzynów ze sobą. — Mówią po francusku.

Związki i zgromadzenia

—o—

KONFERENCJA ZARZĄDÓW WSZYSTKICH GRUP ZAWODOWYCH odbędzie się w poniedziałek 31 bm. o godz. 6 wieczór w lokalu Domu robotn. ul. Dunajewskiego 5 z porządkiem dziennym: 1) ataki przedsiębiorców na płace robotnicze, 2) sprawy organizacyj zawodowych. Wzywa się wszystkie zarządy zawodowe o bezwzględne przybycie.

Prezydjum Rady Zawodowej.

PREZYDJUM WYDZIAŁU RADY ROBOTNICZEJ zbiorze się na posiedzenie dn. 31 bm. w poniedziałek o godz. 7 wieczór w Sekretarjacie.

Sekretarjat Rady Robotniczej.

POSIEDZENIE KOMITETU POMOCY OFIAROM 6 LISTOPADA odbędzie się nieodwołalnie w poniedziałek 31 marca o godz. 6 i pół w sekretarjacie Rady rob. Na porządku dziennym ważne i pilne sprawy. Obecność wszystkich członków konieczna.

ZGROMADZENIE DZIELNICOWE W PODGÓRZU odbędzie się we wtorek 1 kwietnia o godz. 7 wieczór w sali Domu Robotn., plac Serkowskiego 11 z porządkiem dziennym: Ustawa o ochronie lokatorów i podatek lokatorski. Referenci tow. dr. Rosenzweig i tow. Jasiński.

Sekretarjat Rady Rob.

ZAWIADAMIAMY TOW. W BORKU FAŁĘCKIM, że zwołane zgromadzenie **na dzień 30 marca** zostaje odwołane.

Prezydjum Rady Rob.

ZJAZD ROBOTNIKÓW ROLNYCH powiatów krakowskiego, wielickiego, bocheńskiego i chrzanowskiego odbędzie się w niedzielę 6 kwietnia o godz. 10 rano w Domu Robotniczym ul. Dunajewskiego 5 II p.

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU METALOWEGO W POLSCE ODDZIAŁU KRAKÓW I i. 12 odbędzie się w niedzielę 30 marca o godz. 10 rano w sali Związku stowarzyszeń robotniczych ul. Dunajewskiego 5 II piętro z porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu, 2) sprawozdanie Zarządu, 3) sprawozdanie kasowe, 4) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 5) wybór Zarządu, 6) różne. Wstęp na salę tylko za okazaniem legitymacji członkowskiej. O liczne i punktualne przybycie uprasza **Zarząd.**

ZWIĄZEK ZAWODOWY URZĘDNIKÓW PRYWATNYCH SEKCJA DRZEWNA. Urzędnicy biurowi, techniczni i załadowczy przemysłu drzewnego stawią się wszyscy na zebranie walne sekcji drzewnej we wtorek 1 kwietnia w lokalu Związku Sławkowska 6 I p. o g. 7 wiecz. Sprawy pierwszorzędne wagi. Urzędnicy-drzewiarze z Krakowa i prowincji również i nienależący do Związku mile widziani.

DANCING R. K. S. „LEGJI" odbędzie się w niedzielę 30 bm. o godz. 8 wiecz. w sali Domu rob. ul. Dunajewskiego 5.

ROBOTN. KLUB SPORT. „LEGJA" przyjmuje wpisy nowych członków w niedzielę od 10—12 w Domu robotn. Dunajewskiego 5.

ZARZĄD ZWIĄZKU GASTRONOMICZNO-HOTELOWEGO W KRAKOWIE podaje niniejszem do wiadomości swym członkom, iż wyjazd do kąpiel na sezon letni b. r. do pracy bez poprzedniego porozumienia się ze Związkiem, jest bezwzględnie zakazany, a członkowie niestosujący się do powyższego będą ze Związku wykluczeni.

„CHŁOPSKA PRAWDA", organ chłopski PPS, można nabyć w biurze Związku zawodowego robotników rolnych, codziennie od godz. 11—1 w południe i tamże można zamawiać prenumeratę.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).